

Przemysł rozrywkowy i wojny przyszłości

1 lipca 2025

Czy można na podstawie filmów lub gier komputerowych przewidzieć choćby trochę przyszłość? Otóż można. Dowód? Wojna Iranu z Izraelem. Czy gdzieś już w ostatnim czasie nie widzieliśmy bombardowania programu nuklearnego Iranu? Cóż, może słowo Iran w tym filmie ani razu nie padło, ale widzieliśmy to w filmie pt. „Top Gun: Maverick”.



To, że propaganda filmowa, w tym ta z Hollywoodu, służy interesom politycznym, zapewne dobrze wiemy. Ideologizacja przemysłu filmowego jest dobrze rozpoznana. Zwłaszcza o zabarwieniu lewicowym. Wszyscy zapewne wiemy, że Hollywood był kilkadziesiąt lat temu prawdziwym gniazdem Komunistycznej Partii USA. Jednak obok propagandy lewicowej i lewicowego nurtu, na ogół często uderzającego w amerykański imperializm, amerykańskie wojsko czy służby specjalne, istnieje także nurt proreżimowy, który wspiera wysiłek amerykańskiego państwa czy też wojska. Wszyscy zapewne znamy takie filmy z ostatnich lat jak „Argo” – arcydzieło propagandy pro-CIA o rewolucyjnym Iranie, czy chociażby „Wróg numer jeden” – film o zabiciu

rzekomego terrorysty numer 1 Osamy Bin Ladena, który legitymizował stosowanie przez USA tortur. Oba powstały rzecz jasna przy współpracy z Centralną Agencją Wywiadu.

Obok propagandy amerykańskiego wywiadu, która jest dosyć inteligentna i wysublimowana i trudno ją rozpoznać gołym okiem (ktoś nieznający historii Iranu na przykład raczej nie zrozumie jak bardzo film „Argo” z 2012 roku z Ben Affleckiem w roli głównej jest propagandą pro-CIA), istnieje także propaganda nieco prostsza w odbiorze i bardziej zrozumiała. Oczywiście, aby ją dobrze rozpoznać, należałoby także znać trochę historii. Jednak, jak przyznacie państwo, dużo łatwiej jest rozpoznać poprawianie wizerunku amerykańskiego wojska od poprawiania wizerunku amerykańskiego wywiadu. Wywiad to mimo wszystko rzecz trochę bardziej skomplikowana niż wojsko.

Film „Top Gun: Maverick” nieco wyłamuje się jednak z prostego schematu poprawy wizerunku amerykańskiego wojska. Czy w ogóle filmu o prostym przekazie. Wszak nie każdy oglądający go zrozumie, że przedstawia on bombardowanie irańskich instalacji nuklearnych. Oczywiście możemy się domyśleć, że biorąc pod uwagę tzw. oś zła prezydenta Busha, to właśnie Iran jest w tym filmie bombardowany. Jednak ktoś, kto nie zna się zupełnie na polityce zagranicznej USA czy szerzej geopolityce, nie zrozumie przekazu filmu.

W jego trakcie właściwie tylko jeden fragment sugeruje nam wprost, że w filmie tym chodzi o bombardowanie Iranu. Otóż jest to fragment z samolotami F-14. Kiedy główny bohater kradnie jednego z nich. Tylko dwa kraje miały je na wyposażeniu: Iran szacha Pahlawiego a następnie Iran Ajatollahów oraz oczywiście Stany Zjednoczone.

Tym myśliwcem latał Pete Maverick Mitchell w Top Gunie. Wspaniały F-14 Tomcat nadal służy w Iranie

W piątek, 27 maja 2022 r. do kin wchodzi film Top Gun: Maverick, który jest kontynuacją absolutnego hitu sprzed 36 lat. Jak powszechnie wiadomo, głównego bohatera, niesforne go pilota myśliwców wojskowych Pete'a Mavericka Mitchella w obu filmach gra Tom Cruise, który między filmami postarzał się o jakieś 10 lat zakrzywiając (ewidentnie) czasoprzestrzeń wokół siebie. Czym zatem latał kiedyś Maverick?

RADEK KOSARZYCKI

27.05.2022 08:25

Kiedy więc powstaje tego typu obraz, możemy się domyśleć, że albo jest on straszakiem na Irańczyków czy też psychologiczną presją, aby zwolnili nieco wzbogacanie uranu, albo jest też zapowiedzią tego co się wydarzy.

Znamienne, że Top Guna wznowiono po niemal 40 latach od premiery pierwszej jego części. Tak długi okres zwlekania, który tłumaczono tym, że pierwsza część przyczyniła się do tzw. „efektu Top Gun” w wojsku amerykańskim, czyli mniej więcej tym, że kobiety w amerykańskich siłach zbrojnych zaczęto traktować przedmiotowo, jak zdobycz, można uznać także za zwiastun tego, że premiera jego kolejnej części nie powinna być umiejscowiona w czasie przypadkowo. Bo dlaczego miała premierę 36 lat po premierze pierwszej, a nie na przykład 26 lat? Albo 46 lat?

Pierwsza część Top Guna była niczym innym jak propagandą amerykańskiego Departamentu Obrony, która miała na celu rehabilitację wojska USA po wojnie w Wietnamie. Była to już końcowa faza tej rehabilitacji, którą rozpoczęto intensywnie na przełomie lat 70. i 80, z naciskiem jednak na lata 80. Oczywiście sam film wyprodukowano we współpracy z Pentagonem, podobnie zresztą jak część drugą. Wojsko dostarczyło filmowcom miejsce do nagrywania, personel militarny oraz sprzęt. Producent obrazu Bruckheimer stwierdził, że film nie powstałby

bez wsparcia Pentagonu.

Celem pierwszego Top Guna, jak się wydawało, było także zwiększenie rekrutacji do amerykańskiego wojska w czasie kiedy pobór już zniesiono oraz promocja militarizmu jako takiego. Film oczywiście odniósł sukces na tym polu – zwiększył o 500% rekrutację do sił powietrznych amerykańskiej marynarki wojennej.

Druga część Top Guna, z 2022 roku, miała premierę w okresie kiedy rekrutacja do amerykańskich sił zbrojnych także pikowała w dół. I oczywiście, podobnie jak miało to miejsce w przypadku części pierwszej, została ona wsparta przez Pentagon. Pytanie jednak co było ważniejsze: przekaz polityczny filmu czy też chęć zwiększenia werbunku za pomocą dosyć prostej propagandy wojskowej?

Odpowiedzi na to pytanie nie znam i nawet nie będę jej szukać. W każdym razie premiera obrazu miała miejsce w roku 2022, natomiast wzmianki o jego kręceniu pojawiły się już w roku 2018, a więc za rządów Trumpa. Scenariusz pisano także w czasach rządów reżimu Trumpa, w roku 2017. Wiele więc wskazuje na to, że mógł być dostosowywany do polityki zagranicznej ówczesnej administracji amerykańskiej. Jego premierę odłożono z powodu pandemii COVID-19. Jednym z producentów, obok Bruckheimera, był syn współpracownika amerykańskiego wywiadu Larry'ego Ellisona – David Ellison.

Ale nie tylko „Top Gun: Maverick” zwiastował agresję zbrojną dokonaną przez Stany Zjednoczone i Izrael na Islamską Republikę Iranu, którą połączono w 2025 roku z eksterminacją jej elit w czysto bolszewickim stylu. Było coś w sferze szeroko pojętej rozrywki, co także zwiastowało nam wojnę na Bliskim Wschodzie.

Niedługo przed tym jak USA rozpoczęły tzw. wojnę z terroryzmem, w istocie wojnę w interesie geopolitycznym reżimu izraelskiego oraz amerykańskiego prywatnego sektora

zbrojeniowego, Departament Obrony USA zawiązał współpracę z twórcami gry „Delta Force: Land Warrior”, a więc firmą NovaLogic. NL podjęła się także strategicznej współpracy z koncernami zbrojeniowymi, takimi jak Lockheed Martin, Boeing i Sikorsky (od 2015 oku część Lockheed Martina).



Ta sama NovaLogic wyprodukowała mniej więcej w czasie inwazji na Irak Saddama Husseina, w 2003 roku, grę „Delta Force: Helikopter w Ogniu” (premiera miała miejsce kilka dni po inwazji). Było to swego rodzaju przeniesienie na ekran komputerów filmu „Black Hawk Down” z 2001 roku, który, oczywiście, powstał przy współpracy Hollywoodu z Pentagonem. Amerykańskie wojsko dostarczyło filmowcom, w zamian za propagandę go wybielającą i budującą jego pozytywny wizerunek, tj. za modyfikację scenariusza na korzyść Pentagonu, sporę ilość wojskowych „zabawek”.

Jak zauważa Jonathan Cook, autor artykułu pt. „Jak Pentagon dyktuje fabułę hollywoodzkich filmów”: „Kiedy w 2001 roku Hollywood zwróciło uwagę na książkę »Black Hawk Down« – konkretnie na incydent w Mogadyszu – Pentagon nalegał na wprowadzenie poważnych zmian w scenariuszu, które zmieniły charakter dramatu. Zaledwie osiem lat po opisanych wydarzeniach Departament Obrony przekształcił historię własnej niekompetencji w typowo amerykańską opowieść o męstwie

wojskowym w obliczu przeważających sił brutalnego, anonimowego wroga”.

Producentem filmu był producent Top Guna Jerry Bruckheimer, który sam zgłosił się do Pentagonu z prośbą o dostarczenie sprzętu i personelu wojskowego. Miał wejść do biura generała Johna Keane’a i zakomunikować mu: „Generale, zamierzam nakręcić film, z którego wasza armia będzie dumna”.

Film uzasadniał konieczność amerykańskich interwencji wojskowych po 11 września 2001 roku. Na jego premierze byli obecni: wiceprezydent USA Cheney, sekretarz obrony Rumsfeld i zastępca sekretarza obrony Wolfowitz.

Do gry „Helikopter w Ogniu” z 2003 roku, w 2004 roku wyprodukowano dodatek Team Sabre. O ile akcja gry właściwej, z 2003 roku, toczyła się w Somalii w roku 1993, a więc zasadniczo było oparta na faktach dokonanych, nawet jeżeli wybielały one amerykańską agresję zbrojną na ten kraj, to dodatek Team Sabre był już czystą propagandą, która wyglądała na podyktowaną przez amerykańskich neokonów od wojny z terrorem. Dlaczego?

Była tam kampania w Kolumbii, podczas której pokonywało się kolumbijskich handlarzy narkotyków. Jak wiemy, Kolumbia za rządów Clintona objęta została „Planem Kolumbia” – wsparciem dla resortów siłowych kraju w ich walce z rebeliantami oraz właśnie kartelami.

Ale dodatek z 2004 roku miał coś jeszcze. A mianowicie kampanię w Iranie. Kampanię agresji na Iran, podczas której niszczyło się instalacje naftowe kraju, przejmowało się platformy wiertnicze, niszczyło obronę przeciwlotniczą czy też po prostu zabijało Irańczyków. Oczywiście wszystko było podszyte walką z radykalizmem. Wszak przed agresją „fundamentalistyczny rząd” został od władzy odsunięty a walka oddziałów specjalnych trwała właśnie z jego pozostałościami, które chwyciły za broń, utrzymując część kraju pod swoją

kontrolą.

Było to więc oczywiste podżeganie do wojny z Iranem, ukryte pod postacią rozrywki. Rozrywki, którą wyprodukowała współpracująca z Pentagonem firma NovaLogic. Ale także budowanie negatywnego wizerunku tego kraju jako rządzonego przez fanatyków, których trzeba obalić. A jego ekonomiczne zasoby przechwycić.

Przez 20 kolejnych lat nic nowego w przedmiocie „Delta Force: Helikopter w Ogniu” się nie pojawiło. Co więcej, po 2009 roku nie powstała już żadna gra z tej serii. Po czym nagle, w 2025 roku, pojawia się „Delta Force: Hawk Ops”, nowa odsłona starej serii, która powstaje dokładnie po 15 latach. I oczywiście do gry zostaje wytworzony dodatek a więc kampania w Somalii pod tytułem, a jakże, „Black Hawk Down”, czyli po prostu „Helikopter w Ogniu”.



Jest jednak rzecz, która się nie zgadza, nie pasuje do schematu. Otóż grę wyprodukowała firma TiMi Studio Group, a więc firma chińska, będąca częścią składową Tencent Games, który zasadniczo należy do konglomeratu Tencent, według Stanów Zjednoczonych powiązanego z Chińską Armią Ludowo-Wyzwoleńczą. Jednak, co trzeba dodać, do jej produkcji zaangażowano producentów filmu „Helikopter w Ogniu” z 2001 roku oraz gry

„Black Hawk Down” z roku 2003.

I faktycznie, nowa chińska Delta Force to już nie obalanie reżimów na Bliskim Wschodzie czy w Afryce, lecz walka „policjantów świata” z międzynarodowej grupy paramilitarnej złożonej z ludzi Delta Force z potężną korporacją Haavk, która chce przejąć władzę nad krajem w Afryce Północnej.

Dlaczego jednak to Chińczycy, powiązani w pewnym sensie z chińskim wojskiem, wyprodukowali kolejną część z serii Delta Force? Cóż, powodów jest kilka. Jednym z nich jest oczywiście upadek firmy NovaLogic w 2016 roku oraz przejęcie jej aktywów przez THQ Nordic, oraz nabycie praw do serii Delta Force właśnie przez Tencent. Seria Delta Force była także popularna w Chinach, więc jej kontynuacja w tym kraju nie powinna dziwić. Samo THQ Nordic nie było także zainteresowane wznowianiem DF więc zrobili to Chińczycy, wcześniej pozyskując do tego prawa.

Czy jednak istnieje związek pomiędzy wybuchem nowej wojny, wojny z Iranem, a premierą gry „Delta Force: Hawk Ops” czy jak kto woli „Delta Force” (wersja z końcówką Hawk Ops była wersją pierwotną)? Cóż, nie wiem. Przyznacie państwo jednak, że kompatybilność dat jest zaskakująca. W roku 2004 „Delta Force: Helikopter w Ogniu” otrzymuje dodatek: kampanię w Kolumbii oraz kampanię w Iranie. 21 lat później, w roku wybuchu wojny z Iranem, seria Delta Force, po 15 latach przerwy, zostaje wznowiona.

Autorstwo: Terminator 2019

Zrzuty ekranów: Terminator 2019

Źródło: WolneMedia.net

Źródłografia

1. Mead C., „War Play: Video Games and the Future of Armed Conflict”, 2013.

2 .

<https://www.gamespot.com/articles/us-army-to-use-delta-force-2/1100-2541865/>

3 .

<https://just-international.org/articles/how-the-pentagon-dictates-hollywood-storylines/>

4 .

<https://thedissenter.org/the-pentagon-backed-war-film-that-sold-americans-on-military-intervention-after-9-11/>

5. http://www.novalogic.com/corp_history.asp

6 .

<https://www.rockpapershotgun.com/tencents-new-delta-force-game-restages-one-of-the-usas-greatest-military-disasters>

7 .

https://en.wikipedia.org/wiki/Delta_Force:_Black_Hawk_Down_-_Team_Sabre

8 .

https://pl.wikipedia.org/wiki/Delta_Force:_Helikopter_w_ogniu

9 .

<https://www.vox.com/23141487/top-gun-maverick-us-military-hollywood-oscar-winner-best-sound>

10 .

[https://en.wikipedia.org/wiki/Delta_Force_\(2025_video_game\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Delta_Force_(2025_video_game))

11 .

<https://www.ppe.pl/news/354998/delta-force-hawk-ops-zadebiutuje-szybciej-niz-mogloby-sie-wydawac-premiera-jeszcze-w-tym-roku.html>

12 .

<https://gry.interia.pl/newsy/aktualnosci/news-kultowa-strzelanka-powraca-na-konsole-premiera-juz-19-sierpn,nId,22159868>

13.

<https://gry.interia.pl/newsy/aktualnosci/news-helikopter-w-ogniu-znowu-powraca-fani-wojennego-filmu-beda-m,nId,21821442>

14.

<https://spidersweb.pl/2022/05/f-14-tomcat-top-gun-maverick.html>